

## Suwerenność żywnościowa

Mimo tego, że globalnie produkuje się więcej żywności niż potrzeba dla zaspokojenia potrzeb światowej populacji, w ciągu ostatniej dekady liczba osób głodnych i niedożywionych wyraźnie wzrosła. Problem głodu w dzisiejszym świecie nie jest spowodowany brakiem lub niedoborem żywności, lecz brakiem dostępu do niej, tzn. do odpowiednich środków materialnych lub produkcyjnych, które pozwoliłyby ludziom dotkniętym biedą na wytworzenie lub zakup wystarczającej ilości pożywienia. To niesprawiedliwa dystrybucja żywności, ziemi i innych środków produkcji, niekorzystna organizacja rynków rolnych oraz niewłaściwa polityka rolna, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i lokalnym, stoją u źródła tego problemu. Pozbawienie ludzi dostępu do żywności jest łamaniem ich podstawowych praw – w tym prawa do wyżywienia się i pracy (w zgodzie z zasadami zrównoważonego rolnictwa i zapewniającej odpowiednie dochody).<sup>1</sup>

### KRYZYS ŻYWNOCIOWY A ROLNICTWO PRZEMYSŁOWE

W latach 2006-2008 miał miejsce kryzys żywnościowy, który przejawiał się w postaci gwałtownej zwyżki cen podstawowych produktów żywnościowych na świecie. W 2007 roku podwyżki o 70% cen tortilli, doprowadziły do protestów dziesiątek tysięcy mieszkańców Meksyku. To samo działo się w innych krajach Globalnego Południa. Przyczyn tego kryzysu (a także tych, które pojawią się w przyszłości) należy dopatrywać się w zmianie form organizacji rolnictwa. Poprzez wcielenie sektora rolnego do globalnego systemu wymiany handlowej, rolnictwo zostało zorientowane na eksport, a produkcja mięsa i zbóż została zdominowana przez wielkie gospodarstwa przemysłowe. Coraz silniejsza jest dominacja kapitalizmu, dążącego do maksymalizacji zysku w trakcie procesu produkcyjnego żywności. Przez stulecia alternatywą była produkcja chłopska, oparta o drobne rodzinne gospodarstwa rolne, produkujące przede wszystkim na własne potrzeby i utrzymujące się ze sprzedaży nadmiaru plonów. Obecny kryzys to konsekwencja przejścia dominującej pozycji przez model kapitalistycznego rolnictwa przemysłowego.<sup>2</sup>

Aby w pełni zrozumieć aktualny kryzys, należy rozpatrywać go w kontekście trwającego przez stulecia procesu wyłączenia rolnictwa chłopskiego przez rolnictwo kapitalistyczne. W połowie XIX wieku powstał międzynarodowy system rolno-żywnościowy wspierany przez Imperium Brytyjskie, którego elementem było kapitalistyczne rolnictwo plantatorskie na Południu,

produkujące na eksport tropikalne produkty żywnościowe i wykorzystujące do tego tanią siłę roboczą. Najnowsza faza rozwoju globalnego systemu rolno-żywnościowego – eliminacja taryf celnych, liberalizacja handlu produktami rolnymi, monopolizacja praw własności intelektualnej – ułatwia budowę globalnego hipermarketu, obsługiwanego przez korporacyjnych dostawców zbóż, takich jak Cargill czy Archer Daniels Midland, i międzynarodowych dostawców detalicznych, jak Tesco czy Carrefour.<sup>3</sup> Na tym zglobalizowanym rynku nie ma miejsca dla ubogich ze wsi i miast, którzy – zwłaszcza w krajach rozwijających się – zepchnięci zostali do slamsów i *faveli*, gdzie zmuszeni są kupować podstawowe produkty spożywcze po cenach często wyższych niż w supermarketach, które dzięki dużym obrotom są w stanie wynegocjować z producentami niskie ceny.<sup>4</sup> Zyski sektora zglobalizowanego idą w parze z biedą zmarginalizowanego sektora rolnictwa chłopskiego.

## ROLNICTWO PRZEMYSŁOWE – KONSEKWENCJE

### ■ Dostęp do zdrowej żywności

Systemy żywnościowe zredukowane do modelu rolnictwa przemysłowego, kontrolowanego przez kilka ponadnarodowych korporacji spożywczych wraz z niewielką grupą dużych sprzedawców detalicznych, służą przede wszystkim generowaniu zysków. Wytwarzanie żywności, która jest zdrowa, niedroga i korzystna dla ludzi przestało być celem sektora rolnego. W coraz większym stopniu model ten skupia się na produkcji surowców na biopaliwa czy pasze dla zwierząt oraz na plantacjach towarowych (z których plony przeznaczają się na eksport). Powoduje to ogromne straty dla gospodarstw rolnych, a ponadto sprzyja propagowaniu diety szkodliwej dla zdrowia, ubogiej w owoce, warzywa i produkty zbożowe. Tracą na tym mieszkańcy krajów rozwijających się, w których coraz mniej pożywienia produkuje się na potrzeby rynku lokalnego (wielkie farmy często produkują na eksport).<sup>5</sup> Tracimy także i my – obywatele krajów Globalnej Północy. Także w miastach i miasteczkach naszego kraju coraz trudniej o zdobycie lokalnie wyprodukowanej, świeżej żywności w dobrej cenie. Bazary, targi i małe sklepy zostały zastąpione przez supermarkety i dyskonty.

### ■ Niezrównoważone gospodarowanie zasobami

Przemysłowy model produkcji opiera się na zużyciu nieodnawialnych paliw kopalnych i środków chemicznych (poczynając od wytwarzania nawozów, poprzez napędzanie maszyn rolniczych, aż po transport produktów rolnych). Szacunki pokazują, że globalne rolnictwo przemysłowe potrzebuje 10 kalorii energii w trakcie produkcji, przetwarzania, dystrybucji i przygotowania produktów, aby wytworzyć 1 kalorię energii spożywczej.<sup>6</sup> Wg Daniela Imhoff'a, przeciętny produkt żywnościowy pokonuje drogę ponad 2000 km zanim dotrze na stół.<sup>7</sup> Owoce i warzywa są zamrażane, woskowane, barwione, dezynfekowane, pakowane i ładowane.

! Nie sprzyja to poprawie jakości produktu, a jedynie umożliwia jego dystrybucję na większe odległości i zwiększenie żywotności na półkach sklepowych (średnio, produkty świeże w hipermarketach mają co najmniej 5 dni). Dodatkowo, rolnictwo przemysłowe wykorzystuje ogromne ilości wody i ziemi (rolnictwo pochłania jedną czwartą całkowitego zużycia wody w Europie) i odpowiada za gwałtowną utratę różnorodności biologicznej i żyzności gleby, a także przyczynia się do zmian klimatycznych,<sup>8</sup> zmusza tysiące ludzi do podejmowania prac, w których ignorowane są ich podstawowe prawa, prowadzi do pogorszenia warunków pracy rolników i robotników rolnych, zwłaszcza emigrantów. Model ten oddala nas jeszcze bardziej od zrównoważonej i pełnej szacunku relacji z przyrodą. Eksploatowanie i traktowanie Ziemi w taki sposób jest podstawową przyczyną ubóstwa obszarów wiejskich i głodu ponad miliarda ludzi na świecie (tak, jak ma to obecnie miejsce np. w rejonie Rogu Afryki). Ponadto, tworząc nadwyżki żywności przemysłowej, które są marnowane albo sprzedawane po cenach dumpingowych na rynkach w Europie i poza nią, model ten niszczy lokalną produkcję<sup>9</sup> i powoduje przymusowe migracje.

## SUWERENNOŚĆ ŻYWNOSCIOWA

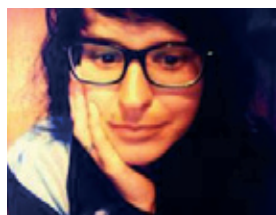
Odpowiedzią na wymienione wyżej przyczyny głodu i niedożywienia setek milionów ludzi w krajach Globalnego Południa jest koncepcja suwerenności żywnościowej (ang. *food sovereignty*). Idea ta została zaproponowana w latach 90-tych XX w. przez międzynarodowy ruch rolników *Via Campesina*<sup>10</sup> jako alternatywa dla dominujących globalnie neoliberalnych rozwiązań w zakresie rolnictwa, produkcji żywności i międzynarodowego handlu produktami rolnymi, które okazały się nieskuteczne w walce z głodem.

**Suwerenność żywnościowa oznacza prawo ludności poszczególnych krajów do samodzielnego definiowania własnej polityki rolnej i żywnościowej – tak, by umożliwić zaspokojenie potrzeb i oczekiwań ludności oraz osiągnięcie celów zrównoważonego rozwoju, a jednocześnie nie szkodzić krajom trzecim. Suwerenność żywnościowa daje priorytet lokalnej produkcji i konsumpcji żywności, ale nie wyklucza międzynarodowego handlu produktami rolnymi.** Sprzyja jednakże kształtowaniu takiej polityki i praktyk handlowych, które najlepiej służą prawu ludności poszczególnych krajów do pożywnej i bezpiecznej żywności oraz bezpiecznej, zdrowej i ekologicznie zrównoważonej produkcji. Suwerenność żywnościowa jest swoistym wezwaniem do demokratycznej debaty i działań obejmujących globalny system produkcji i dostępu do żywności, a także drogą w kierunku uczynienia go bardziej sprawiedliwym.

## ROLNICTWO CHŁOPSKIE – DROGA KU SUWERENNOŚCI ŻYWNOŚCIOWEJ

Opór przeciwko przemysłowemu rolnictwu pojawił się jeszcze zanim wybuchł kryzys żywnościowy. Pochodził on nie tylko od zmarginalizowanych chłopów, ale również od konsumentów, ekologów, naukowców czy osób zajmujących się ochroną zdrowia, którzy zgodnie krytykują system oparty na chciwości. „Obecny globalny kryzys gospodarczy doprowadził do wykoślenia się projektu globalizacyjnego i zainaugurował erę deglobalizacji. Rolnictwo przemysłowe trapi nie tylko narastający od pewnego czasu kryzys legitymacji – totalna korozyja grozi bowiem globalnym łańcuchom produkcji i dostaw, za sprawą których zostało ono zbudowane. Rolnictwo oparte o chłopów i drobnych rolników służące rynkom lokalnym i regionalnym, stanowi bardziej racjonalny sposób organizacji produkcji żywności”.<sup>11</sup>

W krajach wysoko rozwiniętych powszechne jest wyobrażenie o zacofaniu drobnego rolnictwa. Badaczki Miguel Alteri i Clara Nicholls obalają ten mýt. Jeśli weźmiemy bowiem pod uwagę całość produkcji w gospodarstwie, a nie tylko wysokość poszczególnych plonów, to okazuje się, że małe zintegrowane systemy rolne zajmujące się produkcją: zbóż, owoców, warzyw, inwentarza – przewyższają wydajnością plonów na jednostkę powierzchni gospodarstwa wielkopowierzchniowe (monokultury), które zajmują się uprawą tylko jednego płodu rolnego, np. kukurydzy.<sup>12</sup> Gospodarstwa rodzinne, w których pracuje około 2,8 mln ludzi (45% światowej populacji) dodatkowo: optymalizują wykorzystanie rodzinnej siły roboczej i pozwalają ograniczyć migrację ludności wiejskiej do miast, nakierowane są na produkcję artykułów rolnych oraz żywności i skuteczniej przyczyniają się do walki z głodem i biedą. To właśnie rolnictwo małoobszarowe jest w stanie pogodzić wydajność z bezpieczeństwem ekologicznym i w tym aspekcie zdecydowanie przeważa nad rolnictwem przemysłowym. Na jego rolę zwracają także uwagę trzy agencje ONZ zajmujące się rolnictwem i żywnością. W opublikowanym 4 września wspólnym oświadczeniu stwierdziły, iż aby zapobiec kolejnym klęskom głodu potrzebne są skoordynowane działania międzynarodowe. FAO (Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa), WFP (Światowy Program Żywnościowy) i IFAD (Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa), podkreślają rolę, jaką w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego i ochrony przed kryzysami odgrywają drobni rolnicy i wzywają rządy do zapewnienia im odpowiedniego długoterminowego wsparcia.



Nina Józefina Bąk lubi zdrową i odpowiedzialnie wytwarzaną żywność, dlatego wspiera ruch spółdzielców spożywczych. Nie lubi niesprawiedliwości i obojętności, dlatego uczestniczy w oddolnych ruchach protestu. Chciałaby rywalizację zastępować współpracą. Chcesz wiedzieć więcej? Sprawdź skróty i hasła: WKS, RWS, Postwzrost.

<sup>1</sup> Na podstawie artykułu *Suwerenność żywnościowa*, ze strony Kampanii Wyżywić Świat, [http://www.ekonsument.pl/a680\\_suverennosc\\_zywnosciowa.html](http://www.ekonsument.pl/a680_suverennosc_zywnosciowa.html) – data ostatniej wizyty: 12.12.2012 r.

<sup>2</sup> Walden, Bello.2011, *Wojny żywnościowe*, s.37.

<sup>3</sup> Walden, Bello.2011, *Wojny żywnościowe*, s.59.

<sup>4</sup> Rynki podstawowych produktów spożywczych są zdominowane przez oligopole czy nawet monopole. Pięć prywatnych firm (Cargill inc, ze Stanów Zjednoczonych; Bunge Ltd. z Bermudów; Archer Daniels Midland ze Stanów Zjednoczonych; Louis Dreyfus z Francji oraz; Marubeni z Japonii) kontroluje 90% światowego rynku zbóż.

<sup>5</sup> <http://globalnepoludnie.pl/Rodzinne-gospodarstwa-rolne-i> – data ostatniej wizyty: 14.12.2012 r.

<sup>6</sup> Ibidem, s.202.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Intensywnie stosowane nawozy, pestycydy, herbicydy są głównym źródłem zanieczyszczenia gleby i wód powierzchniowych. Rolnictwo spalające ogromne ilości paliw kopalnych odpowiada za ok 12% emisji gazów cieplarnianych pochodzenia antropogenicznego (za *Panel on Climate Change*). Więcej w publikacji: <http://globalnepoludnie.pl/Czy-mozliwy-jest-swiat-wolny-od>.

<sup>9</sup> Cena lokalnie wyprodukowanej żywności jest wyższa niż cena produktów importowanych z UE, ponieważ unijne rolnictwo jest wspierane przez system dopłat gwarantowanych, który umożliwia zaniżenie końcowej ceny.

<sup>10</sup> <http://viacampesina.org/en/> – data ostatniej wizyty: 13.12.2012 r.

<sup>11</sup> Walden, Bello.2011, *Wojny żywnościowe*, s. 65.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>13</sup> *Suwerenność żywnościowa*, Le Monde diplomatique – PAŹDZIERNIK 2009.

<sup>14</sup> <http://globalnepoludnie.pl/Agencje-ONZ-wzywaja-do>